

# DZIENNIK POMORSKI

## Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,75 zł.
Z odnośnikiem miesięcznie	1,85 zł.
W agencjach miesięcznie	1,85 zł.
Przez pocztę już z odnośnikiem	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przekrótów w nakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie piśmi, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Podległe konto czekowe 301 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.

Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. post. 53

Chojnice, piątek 3 lipca 1925 r.

## Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-14 od wiersza piąty lub jego miejsce 10 groszy — Rekl. na każdej stronie 3-14 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

## Echa reformy rolnej.

Z przebiegu obrad nad Reformą Rolną w Sejmie można już teraz dojść do przekonania, że o przymusowej parcelacji niema już mowy. Niema mowy dla tego, że choćby się nawet znalazła przypadkowa większość za przymusowym wykupem ziemi, to rząd tej przymusowej parcelacji nie podejmie poprostu dla tego, że musiałoby to doprowadzić do bratobójczych walk i do rozdmuchania klasowo-stanowej nienawiści. Następnie nie zrobi tego rząd z gospodarczych pobudek, bo przymusowy wykup ziemi przyczyniłby się do zaniku produkcji rolniczej i narażałby kraj na nieobliczalne straty gospodarcze.

Reforma Rolna zostanie zatem odesłana do komisji, gdzie niewątpliwie skreślą paragraf o wywłaszczeniu ziemi. I wówczas wyjdzie z niej może coś pożytecznego. Uporządkowane zostaną serwituty, sprawa komasacji, ulepszony zostanie sposób prywatnej parcelacji itd. Zamiast myśleć o „szkodliwych operacjach z podziałem ziemi”, zacnie się myśleć więcej o lepszym wyzyskiwaniu warsztatów rolnych przy pomocy zagranicznego kredytu na narzędzia rolnicze, na nawozy, meljoracje, stawianie budynków gospodarczych, ulepszanie szkół rolniczych itd.

Cała dotychczasowa Reforma Rolna robi wrażenie, jakoby chodziło piastowcom o skrobanie własnej partyjnej rzepek. Sami musieli wiedzieć, że wywłaszczenie ziemi nie może być pożyteczne ani dla gospodarstwa krajowego, ani dla wzmocnienia zgody w kraju. O co im zatem chodziło? Chodziło im poprostu o reklamę dla siebie i o środek agitacji na przyszłość. To należy jasno postawić. Partja Witosa lekka się poprostu o swą przyszłość. Dwa razy się już kruszyła. Odpadli od niej najpierw Dąbszczyca, a później Bryliści, którzy swym usunięciem się spowodowali upadek rządu większości narodowej. Partja Witosa trzymała i trzyma się dotąd hasłami demagogicznymi obietnicami. Na tych hasłach się utworzyła i temi hasłami żyje dotąd. Ponieważ zaś widzi, że dotąd niczego dotrzymać nie potrafiła, bo te obietniczki nie dadzą się urzeczywistnić bez podważania bytu Polski, więc trzyma się ostatniej swej największej kozery jak pijany płota, ażeby się reszta wyborców i posłów nie rozleciała do stronnictw, które więcej jeszcze obiecują, to jest „Wyzwolenie” i rozmaite drobne partyjki, jak stronnictwo Okonia i Stapińskiego.

Ale te Reformy Rolnej wczasy nie są. Skończą się one niebawem w takiej czy innej postaci. I oto panowie piastowcy powiadają sobie tak: „Jeżeli będą grunta odbierane będzie dobrze. Wtenczas będziemy mieli wyborców za sobą, bo będą widzieli, że to my chłopom małopolskim i z Kongresówki wystaraliśmy się o kawał gruntu, zwłaszcza na Pomorzu i we Wielkopolsce, gdzie budynków i innych wygod jest dużo. Jeżeli zaś wywłaszczenie gruntów nie przejdzie, też będzie dobrze dla nas, bo wtedy będziemy mogli wyborcom naszym gadać: „Teraz kochani wyborcy widzieli, jacy to przyjaciele ludu są ci rozmaici jaśnie panowie. Nawet kawałka ziemi wam nie życzą, byle im dobrze było. Wobec tego niema innej rady, jżak pouczyć lud biedny, ażeby wybierał sobie do przyszłego Sejmu innych obrońców i to prawdziwych ludowców”.

Taką oto fu tkę przygotowują sobie piastowcy, byle uprawiać nadal swą robotę rozbijania zgody wśród społeczeństwa. Pod tym względem wszystkie owe małe partje stronnictwa chłopskie mogą sobie podać rękę. W prawdziwej twórczej pracy są oni zerem. Za to celują we wzajemnym pieniactwie i w rozbijaniu społeczeństwa i jego sił twórczych. Pomiedzy sobą gryzą się gorzej zwrzocnogów. Nie szukają nawet sposobów, ażeby się jakoś między sobą jednoczyć do wspólnej pracy, do wzmacniania sił. Za to znajdują się wszędzie tam, gdzie chodzi o rozbijanie dorobku kulturowego, gdzie chodzi o rozsadzenie tego, co się zbudowało i co się buduje. Wszystko to dzieje się pod płaszczykiem dobra narodowego, a w gruncie rzeczy jest niczem więcej, jak wzajemnem kopaniem dołków pod sobą ku robbieniu z tej naszej Polski i z ludu polskiego narzędzia do uprawiania ambitnych i po części małych nawet czytych interesów stanowo- osobistych.

Pokazuje się to na każdym kroku. Przy lada okazji wychodzą na wierzch brudy przywódców wszelkich partyj i partyjek, i tak, że doprawdy nieraz za czynnymi wątpić, czy po za kilku posłami „Piasta” i innych chłopskich stronnictw są tacy, którzy nie mają na sumieniu jakiegoś nieczystego czynu. Kogo to już nie wymieniano? I Stapińskiego, i Bryla, Plutę, Dąbskiego, a ostatnio w Sejmie przypomniano głośną sprawę Dojlidów i posłów Makulskiego i Polakiewicza, którzy tam maczali ręce. A powyżej wymienieni nazywają się wodzami partyj, wodzami ludu. Jakimi to muszą być stronnictwa, które takich przywódców znoszą?

I oto Reformę Rolną używają obecnie jako płachtę do uprawiania stanowo-chłopskiej agitacji. Ci sami posłowie, którzy na tym wyborcy pobogacili się, którzy posiadają obecnie tysiące morgi ziemi i lasów, którzy posiadają wspaniałe domy, ci sami ludzie litują się nad chłopem i robotnikiem, ażeby mu dać to, co do nich nie należy.

Nie sobie chcą odebrać to, co posiadają i oddać małym rolnikom i robotnikom, ale chcą to odebrać innym. Dotychczas pobogacili Reformą rolą tych przeważnie, którzy byli u źródła. Czy obecna Reforma Rolna, gdyby doszła do wywłaszczenia, byłaby naprawdę dobrodziejstwem dla średniego i małego rolnika?

## Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

### Kto jest Abdel Krim?

Słynny wódz Kabyłów w Marokko, który pobił Hiszpanów, a obecnie sprawia niemalę kłopotów Francuzom jest ze zawodu sędzią. Pomimo, że nienawidzi Europejczyków z całej duszy, otrzymał on wychowanie w szkole europejskiej we Fazio. Od 1919 roku był sędzią w Melili. Obok tego był dziennikarzem i pisywał o sprawach arabskich w gazecie hiszpańskiej. Z tej okazji poznał dokładnie stosunki europejskie. Po wybuchu wojny stanął on jawnie po stronie Niemców. Hiszpanie go zarzesztowali wskutek stargi Francuzów, że dostarczał Niemcom benzyny do łodzi podwodnych. W r. 1917 został wypuszczony na wolność i rozpoczął natychmiast agitacyjną robotę przeciw Francuzom, czem sobie pozyskał spory zaletę zwolenników. Wówczas to poznał w sobie siłę wodza. Zorganizował oddziały powstańcze i zadał Hiszpanom ciężką klęskę pod Anuat, gdzie z 20-tysięcznej armji hiszpańskiej zaledwie 1200 żołnierzy uszło z życiem. Sam główny wódz hiszpański generał Silvestre poległ wówczas. W roku 1922 kazał się Abdel Krim obwołać sułtanem, poczem w styczniu 1925 roku stanęły po stronie Abdela Krima wszystkie plemiona górskie.

Taki to jest bieg życia Abdela Krima.

### W jaki sposób będą Włochy odplacali Ameryce dług?

Włochy otrzymają 10 miesięczne przedłużenie, w którym to czasie nie będą płaciły nawet pro entów. Po tym upływie spłata długów będzie rozłożona na raty, których zwrot będzie się odbywał w ciągu 70 lat.

### Niemcy „in der Welt veran“.

Pomiedzy niemieckim Towarzystwem budowy Zeppelinów a międzynarodowym Towarzystwem dla badania krajin lodów stanął układ, że skoro tylko nastąpi zezwolenie Konferencji Ambasadorów, rozpoczną się natychmiast prace nad budową wielkiego aeroplanu który będzie kosztował około 7 milionów, do czego do chodzą koszty wyprawy. Na zebranie potrzebnych pieniędzy zbierać będą po całych Niemczech składki. Aeroplan ma być zbudowany w rodzaju balonu Zeppelina i ma być nawet większy od niego. Gdy bowiem ostatni Zeppelin, którym dr. Eckener wyjechał do Ameryki, miał pojemności tylko 7200 m<sup>3</sup> tów sześciennych, będzie miał Zeppelin, którym wyjedzie Amundsen do bieguna północnego, 100 tys. mtr. sześciennych pojemności.

### Dają koniecznie do przewrotu.

Jak wiadomo, urządzone niedawno zamach na hiszpańską parę królewską i to podczas jej pobytu w Katalenji. Zamach dokonali tak zwani separatysty katalońscy, to jest ci, którzy zamierzają Katalonję oderwać od Hiszpanji i utworzyć z niej niezależną

republikę. Król zakazał pisać o zamachu a to przede wszystkim dla tego, że byli w nim zaplątani najwyższymi postawione osoby jak oficerowie, studenci i inni.

Co do samego zamachu to piszą, że spiskowcy postanowili rzucić bombę na powóz króla, gdy się uda na przejażdżkę. Bomba, nalożowana 20—30 kg. dynamitu, miała być rzuconą w tunelu, oddalonym o 20 kilometrów od Barcelony. Lont sięgał aż do progę morza, gdzie miano go zapalić. Zandarmerja zbadała jednak dzień przedtem tunel i sprawcę odkryła.

W toku śledztwa wykryło się, że znaleziono również bombę w keściele, do którego rodzina królewska uczęszczała na nabożeństwo. Właśnie w drodze na nabożeństwo uległ wypadkowi samochód, towarzyszący stałe królowi. Znaleziono dalej bombę w „ogrodzie pałacu, gdzie się odbyła zabawa.

### O monarchji węgelskiej.

Była cesarzowa austriacka Zyta udzieliła pewnemu amerykańskiemu korespondentowi wywiadu. Opowiadała mu ona, że niedawno temu zjawił się u niej wysłannik monarchistów niemieckich na zwjady, który ją zachęcał do powrotu na Węgry. Zaręczał jej, że gdyby się tam pojawiła, zostałby syn jej Otton natychmiast okrzyknięty królem. Była cesarzowa odmówiła tłumacząc się tem, że bez zezwolenia ententy nie może tego uczynić. Ażeby jej ułatwić powrót, radzono jej wyjść zamaż za węgelskiego hrabiego, na co się Zyta nie zgodziła, ponieważ królowa nie zostanie nigdy żoną poddanego, chyba żeby ją niłość do tego skłoniła, ale ta leży już pogrzebana w trumnie.

W końcu wyraziła była cesarzowa Zyta jednak przekonanie, że nadejdzie dzień, w którym Węgry powołają Ottona na tron. Liczy on obecnie 12 lat, może więc czekać.

### Urzędowego ożenku w Rosji niema.

W Rosji zapanowały prawdziwie rajskie stosunki, ale w innym zrozumieniu. Nie potrzeba się tam wcale żenić. Matkiństwa zostały tam zupełnie skasowane już oddawna, a tych, którzy pragnęli żyć ze sobą razem, zapisywano jedynie do rejestru dla porządku rzeczy. Ale i to zostanie zupełnie zniesione jako urządzenie „burżujskie”.

## Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

### Co mówi żyd o stosunkach w Polsce?

W Polsce przebywał jak wiadomo wysłannik Ligi Narodów Żyd angielski Łucjan Wolff. Jest on przedstawicielem mniejszości żydowskich przy Lidze Narodów. Oto p. Wolff opowiada w „Kurjerze Warszawskim”, że położenie gospodarcze Żydów w Polsce jest gorsze, aniżeli było 20 lat temu. Powiada, że w Polsce istnieje niezdrowy antysemityzm. Prześladują Żydów i niewiedzą wcale o co, skutkiem czego żyją tam Żydzi w ciągłym podnieceniu. Położenie takim jakim jest, pozostać nie może.

Z drugiej strony rokuje p. Łucjan Wolff Polsce dobrą przyszłość. Powiada, że Polska odzyskałszy niepodległość, nie posiadała armji, wyćwiczonych urzędników, polityków, pieniędzy. Państwo zdołało jednak pokonać wszelkie trudności i staje się coraz bardziej uporządkowanym i silnem. Ale prawdziwie silna i potężna Polska może mieć miejsce dopiero wtenczas, gdy nie będzie wojny domowej z Żydami.

Tak mówi patron Żydów p. Wolff i dodaje, że byłoby dla niego wielkim zaszczytem, gdyby stosunki zmieniły się na lepsze w stosunku do Żydów.

### Kaszubski przemysł na Wystawie Pomorskiej.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej zwiędził podczas swego pobytu w Grudziądzu przede wszystkim oddział kaszubskiego przemysłu ludowego. Powitano Go tam bardzo uroczystie z panią Gulzowską na czele, żalozycielką i kierowniczką kaszubskich haftów i tkactwa. Cztery dziewczęta, jak Bronisła Tuszkowska, Leosia Grulkowska, Jozefa Grulkowska i Agata Zabrocka ubrane były w kostjumy kaszubskie, w czepekach ze złotogłowia, w kolorowych chustkach, haftowanych bluzkach i fartuszkach. Bronisła Tuszkowska powitała p. Prezydenta wierszykiem kaszubskim i podała Mu tarcę plecioną z korzeni, a haftem kaszubskim i waznem obramki kaszubskiej, pełnym róż. Pan Prezydent



Rzeczpospolitej kazał sobie objaśnić Wdzydze, przemysł ludowy na Kaszubach, z czego najwięcej interesowały Dostojnego Gościa stare przyozycinki do kaszubskich obrazów na szkle malowanych. Dziewczęta kaszubskie wypytywał p. Prezydent o ich życie domowe. Piszą, że spotkanie się p. Prezydenta z Kaszubkami było może najpiękniejszą chwilą otwarcia wystawy.

O przemysle ludowym mówił p. Gulowski, odrozdziel tegoż, że w roku 1900 postanowił ratować resztki tegoż. Była to praca mozolna i trudna. Powstało z tego w przeciągu lat kilkunastu „Muzeum Kaszubie” we Wdzydzach o charakterze chaty kaszubskiej. Owe zbiory zostały podstawą dzisiejszego przemysłu ludowego. Przemysł ludowy dał ludziom pracę i zarobek dopełniający, który jest koniecznością egzystencji. Ta kowu uprawia tylko zimą, gdzie nie ma zajęcia w gospodarstwie. Jest on zarazem podniesieniem moralności ludu, bo tworzą praca uszlachetnia i urozmaica życie.

Początek prac nad rozwojem przemysłu ludowego sięga roku 1907, z biegiem czasu zostało uruchomione tkactwo, hafty, ceramika, włączanie sieci — wyroby z korzeni sosnowych, wyroby z drzewa.

Wystawa kaszubska obejmuje dział muzealny, zbiorów sztuki ludowej i dział nowoczesnych wyrobów ludności wiejskiej, ażeby dać dowód, do jakiej twórczości jeszcze dziś da się doprowadzić pracę ludu wiejskiego.

**Jakie interesy robi monopol państwowy?**

„Postęp” poznański podaje wiadomość, że nasz tabaczny monopol państwowy sprowadził z Niemiec 5 wagonów gotowych cygar niemieckich. Wiadomość o sprowadzeniu tych cygar okazała się prawdziwą. Oto jeden z czytelników nadesłał redakcji wierszunką część pudełka od cygar, które monopol państwowy dostarczył pułchności. Na tem pudełku widnieją na wierzchołkowej stronie fabryka z firmą „Loeser i Wolff”, G. m. b. H. Berlin. Z boku z lewej strony wierzchu pudełka ukrywa się wstydliwie nalepek w formie pieczęci z orłem polskim i napisem: „Polski Monopol Tytoniowy.”

Oczy tych cygar nie można było u nas w kraju wyrabiać? Ładne świadectwo wystawia sobie nasz monopol! Sprowadzając cygare ze zagranicy, udowadnia, że w kraju ich wyrabiać nie umie.

Cygare wyrabiać się nie umie, a papieros krajowy jest gatunku polskiego, to znaczy, że mało co wart. Gatunek tytoniu średniej jakości najtańszych papierosów jest wprost niemożliwy do palenia. Smak i aromat papierosów jest wstrętny, tytoni w nich jest źle wypralony i zatechły, powodujący przy dłuższym paleniu procesy zapalenia w tchawicy, ból gardła, ujemne następstwa w układzie trawienlowym i szkodliwe dla zdrowia skutki.

**Co piszą angielskie gazety o handlu z Polską?**

Jedna z najczyliwszych nam gazet angielskich „Morning Post” rozpisuje się o następstwach podróży posłów angielskich po Polsce i powiada pomiędzy innymi: Zainteresowanie się Polską świadczy, że zaczyna się na nią patrzeć innymi oczyma. Niektórym politykom europejskim zdawało się, że to zamierzająca wielkość. Zdało się, że Niemcy się niecierpliwiają, że ta Polska dość wesoła umrzeć nie chce. Tymczasem się coraz dowodniej pokazuje, że Polska chce być zdrowym, nowoczesnym państwem. Polska jest krajem przemysłowo bogatym. Polacy zaś wykazali ogromny zmysł handlowy. Dla czego zatem Polska nie miałaby zostać odbiorcą towarów angielskich, za które gotowa jest zapłacić.

Zamiast myśleć o traktatach handlowych z bolszewikami, którzy nie chcą wcale handlować, spróbujemy handlować z Polakami, którzy bardzo są skłonni do nawiązania z nami interesów. A chwila obecna, gdzie Polska jest we wojnie handlowej z Niemcami, nadaje się do tego bardzo.

**Posel polski przyjęty na posłuchaniu.**

Król bułgarski przyjął na uroczystym posłuchaniu nowego posła polskiego p. Władysława Baranowskiego, który mu wręczył listy uwierzytelniające. W swem przemówieniu wyraził posel nadzieję, że węzły pomiędzy obydwoma narodami będą się coraz więcej zacieśniały, co wyjdzie na wzajemną gospodarczą i kulturalną korzyść obydwóch narodów. Król cieszył się z wyrażenia tych uczuć i dodał, że są one najlepszą wróżbą na przyszłość.

**Kronika miejscowa.**

Chojnice, dnia 2 lipca 1925 r.

Dziś: Processa i Mart. mm.  
Słońca wschód 3.44, zachód 8.23.  
Księżycza wschód 3.51 zachód 1.8.  
Jutro: Leona II, pap. w.  
Słońca wschód 3.44 zachód 8.23.  
Księżycza wschód 5.10 zachód 1.30

— Z Towarzystwa Upiększenia Miasta.  
Z funduszu zebranych z składek członkowskich zo-

stało w roku bieżącym wykonane odmalowanie 60 ławek, umieszczonych w parku i plantacjach miejskich, odmalowanie pawilonów w parku miejskim, ukoniecznienie prac przy źródle w parku oraz zapłacono pewną część kosztów za uporządkowanie dróg i ścieżek w parku.

Towarzystwo zamierza, o ile fundusze na to starczą, jeszcze w roku bieżącym przystąpić do rozpoczęcia pracy przy jeziorze zakonnem, gdzie ma przy ul. Ramy stanąć nowy ozdobny płot, a po nawiezieniu dostatecznej ilości ziemi rozpocząć się ma w jesieni sadzenie drzew i krzewów oraz założenie dróg i promenad.

W najbliższych dniach dozorca parku zbierać będzie składki członkowskie dotychczas nie zapłacone. Wobec szlachetnego celu uprasza zarząd o jaknajliczniejsze zapisywanie się na członków i skadan'e chociaż drobnej składki. Grosz do grosza a zbierze się sumka, która umożliwi zarządowi wykonanie prac planowanych, idących w kierunku upiększenia miasta naszego.

— **Przytrzymano** tu dziewczynę - sierotę, która zbiegła od swego chlebodawcy. Pochodzić ma ona z Rosji i dostała się w te strony w czasie wojny. Dziewczyna była bardzo wynędzniała co wskazywało, iż u swego chlebodawcy nie miała zbyt wielkich rozkoszy. Zaopiekowała się nią Opieka Społeczna.

— **Co to ma znaczyć!** Wśród po południu przelatywał przez dworzec aeroplan niemiecki od strony Czerska do granicy niemieckiej Firchau i to tak nisko, że dokładnie było można go rozpoznać. Jestto trzeci z rzędu wypadek w ostatnim czasie tego rodzaju od widzów niemieckich. Chyba władze nasze wyproszą sobie raz na zawsze tego rodzaju wybrki od Niemców, bo wygląda to nleomal tak jak gdyby oni tu byli gospodarzami.

— **Poszlaki pierwszego.** Zauważyć można po rogach ulic, iż zakrapiano „pierwszego”. Niejeden wziął tej „pocieszycielki strapionych” trochę za wiele, tak że nie sprzyjało to żołądkowi. Lepiej było wypić mniej, aniżeli zawiele.

— **Kradzież.** Ostatniej nocy skradziono na tutejszym dworcu kilka desek. Sprawcy wynieśli sobie deski te na Nową Amerykę. Jednak jeszcze w czas zdołano kradzieży przeszkodzić. Deski te miały być własnością pewnego tutejszego obywatela.

— **Zebrańie** Towarzystwa Powstańców i Wojaków odbyło się w ubiegłą środę w lokalu p. Jażdżewskiego. Przewodniczył aptekarz p. Morawski. Uchwalono brać gremjalny udział w zbiorze Sokołów w nadchodzącą niedzielę. Dalej postanowiono wysłać na uroczystość poświęcenia sztandaru bratniego Towarzystwa w Lipszu dnia 5. bm. delegację i gwóźdź pamiątkowy. Na niedzielę dnia 12 bm. na uroczystość poświęcenia sztandaru Pow. i Woj. w Pelplinie postanowiono wysłać delegację ze sztandarem. W tym samym dniu odbędzie się poświęcenie sztandaru wojaków w Sałę czynią pow. kartaski. I tam wysłany zostanie gwóźdź pamiątkowy. Do zebrańia tego jeszcze powrócimy.

— **Na ostatniem** zebraniu cechu fryzjerskiego obrano cechmistrzem mistrza fryzjerskiego p. Franciszka Zuchowskiego mającego swój zakład przy pl. Król. Jadwigi nr. 8, zastępcą cechmistrza został mistrz fryzjerski p. Sauter przy ul. Młyńskiej, sekretarzem p. Roliński Jan przy ul. Młyńskiej, skarbnikiem p. Hamerski przy pl. Jadwigi, ławnikiem został p. Kmiński.

— **Pod nieobecność** mistrza krawieckiego p. Cyzewskiego przy ul. Młyńskiej weszło do jego zakładu dwóch klientów, mianowicie bracia W. i przymocą zabrali uczniowi ubranie, które dali w pracę lecz nie zapłacili.

— **Nowe stawki czynszu.** Od 1 lipca to znaczy za trzeci kwartał 1925 r. komorne zostaje podwyższone. Przedwojenną markę liczy się po zł. 1.23 i z wynikłej sumy wolno pobierać: za 1 pokojowe mieszkanie z kuchnią 31 proc., 2 do 3 pokojowe mieszkanie z kuchnią 36 proc., 4,5 i 6-pokojowe mieszkanie z kuchnią 46 proc., lub skład poniżej 1200 marek czynszu rocznie 46 proc., za składy, warsztaty, mieszkania ponad 1200 mk. rocznie czynszu 51 proc., za zabudowania fabryczne 76 proc.

— **O celę chłodnią dla wojska.** Do stawca mięsa dla wojska jest jak wiadomo mistrz rzeźnicki p. Bakos. W tutejszej rzeźni miejskiej są wyznaczone pewne godziny, w których można odebrać mięso, które poprzednio dano do przechowania. Poza godzinami wyznaczonymi, jak to się ostatnio zdarzyło, mięsa przechowywanego dyrektor rzeźni wzbrania wydać. Nie byłoby w tem nic tak wiele dziwnego ale pewnym ludziom w rzeźni wolno o każdej godzinie w dzień i noc chłodnie otwierać i swoje mięsio zabierać. Dla czego więc i dla wojska nie przewidziano osobnej celi, od której klucz otrzymałby dostawca, w tym wypadku p. Bakos? Chyba wojska naszego nie gorzej wolno traktować jak Niemców, którym się mięsio o każdym czasie wysyła.

— **Jakie podatki** płacić będziemy w lipcu? Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom, że w miesiącu lipcu rb. przypadają do zapłaty następujące podatki bezpośrednio:

**Bieg Okrężny Dziennika Pomorskiego.**

Aby przyczynić się do rozwoju sportu lekkoatletycznego na najdalej na zachód wysuniętych krańcach Pomorza, pismo nasze dało inicjatywę do zorganizowania Biegu Okrężnego, który odbywać się będzie corocznie w Chojnicach.

Wydawca „Dziennika Pomorskiego” Pan Juljusz Schreiber przewiduje na nagrodę

**Puchar Srebrny,**

który trzykrotnie zdobyty staje się własnością zwycięzcy. Dalsi zawodnicy otrzymują srebrne medale.

Zorganizowanie biegu powierzono Przewodnictwu Okręgu II. Dzielnicy Pomorskiej Sokołów.

Przewodnictwo wypracowało następujący regulamin biegu:

Regulamin Biegu Okrężnego „Dziennika Pomorskiego”:

1. Bieg Okrężny „Dziennika Pomorskiego” odbędzie się w roku 1925 wyjątkowo dnia 5. lipca w Chojnicach, pozatem zawsze w miesiącu maju.
2. Udział w biegu mogą brać wszyscy obywatele Rzeczypospolitej Polskiej, którzy ukończyli 18 rok życia.
3. Wszyscy zawodnicy muszą przed biegiem poddać się oględzinom lekarskim.
3. Start (początek) i meta (koniec) biegu: Rynek, Ratusz
4. Wytyczna biegu: Rynek, Ratusz—Gdańska—Dworcowa—Towarowa—Warszawska—Dworcowa—Ramy—Plac Piastowski—Plac Jagielloński—Młyńska—Rynek Ratusz.
5. Przestrzeń biegu wynosi 3450 m.
6. Każdy zawodnik musi być ubrany w kostjum, spodnie i koszulkę dowolnych barw i pantofle.
7. Specjalnie wyznaczeni kontrolerzy towarzyszą biegającym, mając prawo stawiania wniosków do dyskwalifikacji danego zawodnika przed komisją.
8. Prawidła biegu, jak w regulaminie Polskiego Związku Lek. Atl.
9. Zawodnik przerywający jako pierwszy taśmę na mecie, zdobywa puchar srebrny, ofiarowany przez wydawcę „Dziennika Pomorskiego”.
10. Puchar staje się własnością zawodnika, o ile ten zdobędzie go trzy razy nie konieczne w kolejnych biegach. Nazwisko zwycięzcy zostaje wyryte na podstawie Puharu.
11. Następnym trzech otrzymuje medale pamiątkowe w zależności od ilości startujących, t. z. na każdym 5-ciu startujących — 1 medal — lecz razem nie więcej jak 3 medale.
12. Termin wpisów upływa 30. czerwca 1925 r., a dla zamiejscowych 2. lipca.
13. Wpisowe wynosi od zawodnika 50 groszy.
14. Zgłoszenia (imię, nazwisko, przynależność klubowa, wiek, zajęcie, miejsce zamieszkania) powinny być nadesłane na ręce p. M. Szczepańskiego, Człuchowska 55.

1. Podatek od nieruchomości miejskich i niektórych budynków wiejskich za pierwszy kwartał roku 1925 do 31 lipca. —

2. Podatek przemysłowy od obrotu za pierwsze półrocze r. 1925 według własnych obliczeń od przedsiębiorstw sprawozdawczych posiadających świadectwa handlowe trzeciej i czwartej kategorii i świadectwa przemysłowe VI, VII i VIII kategorii, oraz od zajęć przemysłowych samodzielnych i wolnych zajęć zawodowych do 1. sierpnia br.

3. Miesięczne spłaty dodatku przemysłowego od obrotu z poprzedniego miesiąca do 15 lipca. —

4. Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur itp. w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia.

5. Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w lipcu roku bież.

— **Z I Izby Karnej** Sądu Okręgowego z dnia 25 bm. Staję Franciszek Geliński, zamieszkały w Majdanach pow. Komin, Piotr Janko, zamieszkały w Komierowie, Jan Geliński zamieszkały w Komierowie p.w. Sępólno, obecnie w areszcie śledczym oskarżeni o to, iż wspólnie w styczniu tego roku w Komierowie zabrali na szkodę Tomasza Komierowskiego trzy butelki wina, jedną butelkę konjaku, 10 litrów okowity. Kradzieży dokonali z budynku za pomocą włamania. Dalej na początku marca 25. r. w Komierowie zabrali również na szkodę Komierowskiego trzy libary. Kradzieży dokonali z budynku za pomocą wkradzenia się, oraz w ten sposób, iż celam otworzyła wewnątrz znajdującej się szafy używali fałszywych kluczy i innych narzędzi. Dalej w połowie marca tegoż roku w nocy zabrali na szkodę Komierowskiego 25 kilo mięsa w zamiarze bezprawnego przywłaszczenia s. bje. Oskarżony pierwszy w lutym 25 r. w Komierowie na szkodę Komierowskiego zabrał jeden

Kołnierze damskie  
Zaboty, obsady brokatowe, guziki  
ozdobne, wolanty, koronki i wstawki.

Nowo nadeszło!  
**Ludwik Rasch**

Trykotaże męskie  
koszule wierzchnie, szelki, podwiązki  
do skarpetek, laski i parasole.



zegar, w styczniu tegoż roku trzy centnary żyta Kradzież popełnił z budynku z włamaniem. Oskarżony drugi przez dalszy czyn samodzielny w lutym tegoż roku w Komierowie świadomie pomógł sprawcy do popełnienia kradzieży wymienionej przez to, że otworzył okno pokoju, w którym się skradziony zegar znajdował. Zegar postawił na framugę otwartego okna. Podczas rozprawy oskarżony pierwszy przyznaje się, że zabrał wspólnie z oskarżonym Jankiem wino, wódkę z kredensa przez podniesienie drzwi. Oskarżony trzeci stał na straży. Oskarżony drugi przyznaje, że zabrał wspólnie z osk. Gelińskim tylko śrut, twarog i wódkę. Oskarżony trzeci twierdzi, że udziału w kradzieży nie brał. Po przeprowadzonej rozprawie uznaje sąd oskarżonych winnymi ciężkiej kradzieży wina, konjaku i okowity, i zasądza pierwszego na 3 miesiące więzienia, drugiego na jeden miesiąc więzienia, trzeciego na jeden tydzień więzienia. Z reszty oskarżonych uwolniono. Oskarżeni ponoszą kosztą o ile ich zasądzone, o ile uwolniono kasa państwowa.

Franciszek Kuziński, zamieszkały w Rostkach pow. Sępólno oskarżony o to, iż przy końcu września zeszłego roku w Rostkach zabrał gospodarzowi Glaeserowi 30 kilogramów gruszek. Kradzież dokonał z ogrodu. Podczas rozprawy oskarżony do winy się nie pozuwa. Po przesłuchaniu paru świadków sąd oskarżonego uwolnił, kosztą ponosi kasa państwowa.

Ależy Lomnik, zamieszkały w Sliwicach pow. Tuchola oskarżony o to, że w nocy na początku kwietnia zeszłego roku w Sliwicach zabrał Franciszkowi Bieszkowi 2 centnary maki żytniej, 60 funtów grochu, 90 funtów łupin. Kradzież popełnił z budynku za pomocą włamania. Podczas rozprawy oskarżony do winy się nie pozuwa. Po przeprowadzonej rozprawie rozprawa nie wykazała winy oskarżonego, preto go sąd od winy i kary uwolnił, kosztą ponosi kasa państwowa.

**Z Klubu Żeglarskiego.** Bardzo śmiałą podróż przedsięwzięło dwóch członków z oddziału młodzieży tutejszego klubu, mianowicie Heyn i Rott. Obaj wyjechali łodzią w piątek, dnia 19 czerwca o godz. 10 przed poł. z Charzykowa przez Wielkie Swornigacie—Rytel—Koronowo i przybyli dnia 21 go o godz. 2 po poł. do Bydgoszczy. Powrót nastąpił koleją. Jest to nielada dokonanie, które jednakże rychło znajdzie naśladowców.

**Obchód świętojański.** W niedzielę dnia 28 czerwca odbyła się doroczna zabawa świętojańska Klubu żeglarskiego nad wybrzeżem p. Gierszewskiego w Charzykowie. Plac zabawowy był bogato upiększony lampionami, chorągiewkami i zielenią. Przygrywała orkiestra Sokoła z Czarska. Choć powietrze nie dopisało, brało mimo to bardzo dużo publiczności udział. Dzieci szkoły powszechnej charzykowskiej wykonywały różne ćwiczenia gimnastyczne pod kierownictwem panny Rozynkówniej. Także i o humor się postarano, pokazywano bowiem na łodziach szermierkę w fantastycznych kostjumach. Najpiękniejszy widok mogłoby sprawić korso kwiatowe, w którym udział brało 16 łodzi. Niestety! — Bardzo silny wiatr wielką część dekoracji kwiatów zniszczył. Ale mimo to żeglowała flotyla w jednej linii, co sprawiało bardzo piękny widok.

Na północ od Charzykowa można było podziwiać płkające wianki, których jednakże przeważną liczbę wiatr utopił. W międzyczasie palono ognie świętojańskie, które według starej baśni chronią mając pola od złych duchów. Ozarujący widok sprawiał ognie bengalskie. Przez całą noc kołysały się na wodzie łodzie pięknie iluminowane. Sprawiło to widok nocy we neofajskiej. Kto chciał bawić się w tańce, miał również do tego okazję, gdyż muzyka grała na dwóch salach.

**Kronika prowincjonalna.**

**Nowacerkiew.** W niedzielę dnia 5 bm. urządza tutejsze Towarzystwo „Sokol” zabawę taneczną na sali p. Witta. Początek o godz. 5 tej po poł. Uprzejmie zaprasza zarząd.

**Wiele pow. chojnicki.** Dnia 28 bm. odbyło się w tutejszym kościele uroczyste przyjęcie młodzieży męskiej do Sodalicji. Należy się najserdeczniejsze podziękowanie tutejszemu ks. wik. Kalikowskiemu za jego starania i mozoły. Już kilka dni przedtem młodzieńcy wili wianki dla przystrojenia kościoła. Przyjęcie nastąpiło zaraz po nabożeństwie, podczas którego młodzieńcy przystąpili do wspólnej Komunii św., a dzieci szkolne wykonały kilkugłosowe śpiewy. Wzruszający był moment, gdy młodzieńcy składali wyznanie wiary i przysięgali na ewangelję, że wszędzie i zawsze bronić jej będą. Po nabożeństwie zostali nowi sodalisci zaproszeni przez patronat na wspólną kawę do p. Brzezińskiego, podczas której przemawiali ks. wik. Kalikowski, jako modorator, ks. prob. Wrycza i protektor sodalicji p. Skwierawski. — W dzień św. Piotra i Pawła odbyło się po raz drugi przedstawienie sztuczki teatralnej „Marja Magdalena”. Podziwiać należy talent i zdolność amatorskie młodzieży wielewskiej a szczególnie zdolność i zrozumienie rzeczy p. Anieli Łosińskiej, która oddając główną rolę, z innymi amateorkami cały przebieg wcieliła. Należy jej uznanie i podziękowanie. Cześć jej! Gość.

**Tuchola.** Z nowym rokiem szkolnym otrzymuje tutejsza średnia szkoła 3 klasy gimnazjalne, przystosowane do takichże klas gimnazjum chojnickiego. Na pierwszy rok szkolny zgłosiło się około 100 dzieci, zatem potwierdza się konieczność przyłączenia owych klas gimnazjum. Miejscowe Towarzystwo

Samodzielnych Kupców stara się o urządzenie w mieście naszym szkoły handlowej. Zwrócono się już w tej sprawie do odnośnych władz i jest nadzieja, że sprawa dojdzie do skutku, bowiem miejscowe władze odnoszą się przychylnie do tego planu. Na nauczycieli przy tej szkole handlowej upatrzone sobie pp. Kupka, kierownika szkoły wydziałowej, Clewin i Zoeller nauczyciele przy miejscowym seminarjum.

— Powiatowa Kasa Oszczędności rozesała wcale niespodzianie wszystkim dawniejszym dłużnikom hipotecznym list polecony z uwiadomieniem, że dawniejsze hipoteki zostały z 15 proc. zwaloryzowane i że procent od 1 lipca 1924 zatem za dwa półrocza musi zostać w ciągu 14 dni zapłacony. Większość odnośnych dłużników hipotecznych przy płaceniu sumy dłużnej oprócz listów hipotecznych otrzymało pokwitowania spłatne, któremi skutecznli skreślenie długu w księdze gruntowej. Ci dłużnicy obecnie nie chcą uznać żądania Kasy Oszczędności i prawdopodobnie przeprowadzą proces sądowy.

**Grudziądz** (Zjazd nauczycielstwa w Grudziądzu). W dniu 5 lipca postanowiło nauczycielstwo pomorskie urządzić w Grudziądzu zjazd, ażeby połączyć piękne z politycznym. Obok zjazdu nastąpi szczegółowe zwiedzenie wystawy, ażeby poznać bliżej gruntownie z dorobkiem kulturalnym i gospodarczym Pomorza. Na samym zjeździe będą wykłady p. Sołtyka o konieczności reformy szkoły polskiej i p. Romockiego: „Położenie gospodarze i finansowe Polski”.

Zarząd Okręgowy postarał się na te 2 dni o urlopy dla uczestników, zwiedzających wystawę. Oprócz tego postarał się o ulgowe bilety oraz o kwatery w seminarjum nauczycielskim. Koc i jasek należy zabrać ze sobą. Bilety na wystawę oraz karty uczestnictwa będą wydawane w biurze w rynku numer 15 i to 4 lipca od 6—8 po poł. i 5 lipca od pół 8 z rana.

**Toruń.** (Nieszczęśliwy wypadek na dworcu przedmieście). W poniedziałek przejechany został na dworcu wymienionym powyżej przy przetaczaniu wagonów konduktor Bronisław Włodarski, lat 33, z Rudaka. Koła wagonu ucięły nieszczęśliwemu nogę powyżej kolana. Odstawiono go do szpitala diakonisk.



**Na Złot! Na Złot!**

Kilka zaledwie dni dzieli nas od Złotu Okręgowego w Chojnicach, Złotu, który ma być naszym kamieniem probierczym naszych sił i naszego ducha. W uroczystym tem święcie, spajającem w jedno wspólne ogniwo wszystkie gniazda okręgu, stanąć musimy jak jeden mąż, w zwartych szeregach, karńi i silni, posłuszni idei sokolej. Nikogo nie powinno braknąć. Pragniemy bowiem tem wystąpieniem dać świadectwo bezustannego postępu idei sokolej i zyskać dla niej nowych przyjaciół i zwolenników.

Dla tego wzywamy Was Druhowie Prezesowie, oraz Naczelnicy do wyłączenia wszystkich sił, aby gniazda jak najliczniej się stawiły. Od Was Druhowie wszystko zawisło.

A teraz do pracy z tem większym zapalem ćwiczyć codzieln i intenzywnie, bo Złot to nasz egzamin publiczny.

We wszystkich gniazdach powinno wrzeć i wszystko stanąć pod znakiem i hasłem:

**Na Złot! — Na Złot!**



**Taryfa płac w rolnictwie**

**O zarobki robotników rolnych.**

Na wniosek Związku Robotników Rolnych i Leśnych Z. Z. P. zwołało Ministerstwo Pracy i opieki Społecznej posiedzenie przedstawicieli pracodawców i pracobiorców w celu orzeczenia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej. Posiedzenie zwłone jest na dzień 1 lipca br. do Poznania w gmachu wojewódzkim. Jako zasadniczy punkt wysuwa Z.Z.P. podwyżkę zarobków dla wszystkich robotników rolnych, zaś dla robotników sezonowych, zaciągów i chałupników, ocył wlnych robotników szczególnie. Związek Robotników Rolnych i Leśnych Z.Z.P. deleguje na powyższe pertraktacje swych przedstawicieli p. p. Leśniewskiego i pp.: Malinowskiego i Porazińskiego.

W związku z powyższem zebraniem ogłasza Zw. Rob. Rol. i Leśnych.

W myśl uchwał Zjazdów prezesów filijnych Zw. dnia 10 maja br. w Grudziądzu, a 17 maja br. w Poznaniu stawil Związek wniosek do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej o zwołanie Komisji Polubownej w celu poddania rewizji orzeczenia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej i to dnia 4 go czerwca br. Konferencję zwołano do Poznania i pertraktacje toczyć się będą tylko dla Województw Poznańskiego i Pomorskiego.

Zaznaczyć nam wypada, iż układy toczył się będą tylko wyłącznie na wniosek Związku Rob. Rol. i Leśnych. Socjaliści żadnego wniosku nie stawili, co najlepiej dowodzi, że im o dobro robotnika absolutnie się nie rozchodzi. Podczas wspomnianej konferencji ustalone zostaną również akordy za sianem i zbożem, do tej pory jeszcze nie ustalone.

Na wypadek niedojścia do porozumienia Zw. Rob. Rolnych i Leśnych zapowiada strajk, co do którego ma wszakże wpiery nastąpić ogólne głosowanie na konferencjach powiatowych wzgl. okręgowych prezesów filijnych. Zarząd Zw. Rob. Rolnych i Leśnych ostrzega, że bez poprzednio odbytych konferencji i głosowania oraz bez wydania hasła przez Związek do strajku przystępować nie wolno. Przy tem Związek ostrzega przed wszelkimi podzeptami ze strony socjalistycznej.

**Ostatnie telegramy.**

**Głos rozsądku.**

Socjalistyczna „Danz. Volkstimme” występuje przeciw nieustannym przeciwpolskim obchodom wszechniemieckim w Gdańsku i nawołuje senat gdański do zgody z Polską. Setki firm gdańskich znika z powierzchni, 18 tys. bezrobotnych napelnia ulice miasta, nędza szerokich warstw ludności przybiera formy straszające, śmiertelność rośnie. Czy w tych warunkach rozsądku i nieopanowy przez wściekłość senat nie powinien wyciągnąć ręki do Warszawy? Wszystko w Gdańsku wpadło w szal hakatystyczny, w kataratach, teatrach i ogrodach na każdym kroku przypomina się Gdańszczanom sceny bojowe i wzniesia ducha odwetowego. Tak pisze gazeta tysięcy robotników gdańskich.

**Jakie warunki stawia rząd chiński?**

Rząd chiński wręczył posłom i konsulom zagranicznym pismo, w którym domaga się, ażeby wszyscy konsulowie w imieniu swych rządów wyrazili ubolewanie a następnie podali się do dymisji, ażeby wszystkie okręty cudzoziemskie opuściły wody chińskie, za strzelonych Chińczyków należy wypłacić odszkodowanie, wszyscy zaś komendanci wojsk cudzoziemskich mają w imieniu swych rządów przeprosić władze chińskie.

**Trzęsienie ziemi.**

Z Nowego Jorku dochodzą straszne opisy ostatniego trzęsienia ziemi. Trzęsieniu ziemi towarzyszył straszliwy loskot. Miasto Santa Barbara zostało prawie doszczętnie zniszczone. Ciemno się stało od tumanów kurzu. Falowała ziemia i ucieczka była niemożliwa. Nagle ulice zalała fala wody. W różnych miejscach wybuchł pożar. Więzienie rozpadło się na dwie części, a więźniowie uciekli. Zawaliły się trzy obrzymie hotele, pod gruzami jednego z nich znalazło śmierć 300 osób.

**Niebezpieczeństwo powodzi.**

Poziom Wisły pod Krakowem podniósł się o 3.65 mtr., wobec czego okolice Krakowa są poważnie zagrożone. Musiano wstrzymać ruch pociągów na linii Sambor Lwów. Na Podkarpaciu zalane zostały liczne wioski. Najwięcej ucierpiało województwo stanisławowskie. Podobno 5 żołnierzy utonęło. Z Bielska donoszą o wystąpieniu rzeki Bialka. W Kamienicy zalane są planty, dwa mosty zerwane zostały.

**Objaw czasu.**

W Łodzi dzieci, które w jednej z powszechnych szkół nie zostały przesadzone na końcu roku szkolnego z niższej do wyższej klasy zaproteutowały w ten sposób, że w zwartym pochodzie ruszyły na ulicę Piotrkowską i tam podarły świadectwa, które w szkole otrzymały.

**Teatr się spalił**

W Sztokholm spalił się wielki teatr narodowy. Panuje przekonanie, że go ktoś podpalił.

**Japończycy uciekają z Chin.**

Japończycy wysiali 18 okrętów dla sprowadzenia swych rodaków z Chin. Ruch okrętowy z Chinami został wstrzymany.

**Dalsze wiadomości o trzęsieniu ziemi**

Z Kalifornii donoszą, że tam zapadła się śród-kowa część miasta Santa Barbara. Morze się równocześnie podniosło, skutkiem czego zatonęło kilkanaście okrętów i łódek. Z pod gruzów wydobyto przeszło 100 zabitych i rannych. Ludność rozoracza się w popłochu. Straty olotzymie. Zewsząd podają na miejsce nieszczęścia pociągi z żywnością i flotą wojenną.

**Wielki tajfun.**

Wichrzyca, nazwana tajfunem, zmiołta z powierzchni ziemi 100 domów mieszkalnych w Butalan w Japonji. 27 osób zostało zabitych.

**Wystawa Pomorska.**

W pierwszym i drugim dniu zwiedziło wystawę około 7 000, w trzecim dniu 12 500. Przyjeżdża na wystawę pomiędzy innymi wycieczka włościan ruskich i białoruskich.

**Choroba Zeromskiego.**

Słynny powieściopisarz Stefan Zeromski zaniedmógł i zostanie przeniesiony do letniska w Konstancinie.

**Bektorem Politechniki Lwowskiej**

na rok 1925/26 został wybrany prof. Mościcki.

**Muzeum wojny w Paryżu.**

Na otwarciu muzeum wojny w Paryżu był obecnym również ambasador Polski p. Chłaspowski. W muzeum mieści się osobna sala, w której mieszczą się polskie pamiątki z okresu wielkiej wojny.

**Śląsk Cieszyński pod wodą.**

Niesłychanie ulewny deszcz, który rozpoczął się na dobre w niedzielę przed południem, sprowadził prawdziwą klęskę we wsiach górskich na Śląsku Cie-



szynskim. Wisła i Olza wraz z dopływami wezbrały. We Wiśle zagrożone są chaty. Górale uciekają z do-  
bytkiem Sianokosy zagrożone. Miejscowości Sko-  
czowa aż po Zabrzeg, Drogomyśl, Chybi, Goczałko-  
wice są poważnie powodzią zagrożone. Nawet Kra-  
ków częściowo zagrożony.

## Ruch w Towarzystwach

**Chojnice** Tow. śpiewu „Lutnia“. Lekcja śpiewu  
odbędzie się jutro w piątek o godz. 8.30 wieczorem w  
szkole.

Uprasza się o przybycie wszystkich dotychczas-  
wych czynnych członków. Dyrygent.

**Chojnice** Komisje zlotu Sokółów zbiorą się  
w czwartek dnia 2 lipca br. o godz. 8 wieczorem w lokalu  
p. Kalety. Szczerpański.

**Chojnice** Straż pożarna ma w piątek o 1/8  
wieczorem ćwiczenia!

## Licytacja.

Celem pokrycia należności skarbowych odbędzie  
się w **Chojnicach na sali p. Heinricha** przy  
ul. Człuchowskiej nr. 29

**w sobotę, dnia 18. lipca 1925 r.**

**o godz. 11-tej przedpoł.** sprzedaż licytacyjna naj-  
więcej dającym za gotówkę następujących przedmiotów:  
2 kanapy, 2 fotele, 2 stoły, 1 szafa do rzeczy,  
1 szafa do bielizny, 1 szafa do broni, 4 fuzje  
z przyborami, 1 biurko, 2 lustra, 3 stoliki,  
1 komoda, 1 gramofon, 1 dywan, 2 szory,

**na Placu Piastowskim**

1 świnia, 3 owce, gromada drągów i desek.  
O tem zawiadomia sekwestator przy Urzędzie  
Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Chojnicach.  
Chojnice, dnia 22. czerwca 1925 r. 1486

## Walne Zgromadzenie spółdzielni „Małe Osady“ w Chojnicach

odbędzie się

**w czwartek, dnia 9. lipca br.**  
o godz. 19 1/2 w lokalu p. Gańczy, Nowa Ameryka

Porządek obrad:

- 1) Zagajenie i ukonstytuowanie biura,
- 2) Sprawozdanie Zarządu, Rady Nadzorczej i Ko-  
misji Rewizyjnej z czynności za rok 1924;  
przyjęcie bilansu, udzielenie absolutorjum Zar-  
ządowi i Radzie Nadzorczej, podział zysku,
- 3) Przedłożenie bilansu otwarcia per. 1 go sty-  
cznia 1925 r. i przyjęcie tegoż,
- 4) Wybór 3 członków Rady Nadzorczej,
- 5) Wnioski bez uchwał.

Sprawozdanie roczne za 1924 r. jest wyłożone  
w pomieszczeniu p. Fothy, Małe Osady.

Walne Zgromadzenie jest pełnomocne do uchwał  
bezwzględnie na ilość członków.

Chojnice, dnia 1. lipca 1925 r. 1386

**Rada Nadzorcza**  
(-) **Radomski,**  
przewodniczący.



Nowo nadeszły!

## Plaszcze gumowe

Ochrona przeciw wiatrom i deszczom

Zapas we wszelkich wielko-  
ściach. Każdy płaszcz nie-  
przemakalny i trwały. Zanim  
kupisz, stwórz jakość [398  
od 30 zł. począwszy.

**Dom sportowych mód Weiland**

Telefon 188. Dworcowa 10 Telefon 188

## Struny do skrzypiec i mandolin

oraz wszelkie przybory

poleca.

Księgarnia „Dziennika Pomorskiego“  
Chojnice.

**Chojnice.** Zebranie Tow. Polek odbędzie się  
w piątek dnia 3 lipca o godz. 7 mej po poł. w Sta-  
rostwie. Zarząd.

## Dział gospodarczy.

### Poznańska giełda zbożowa.

Poznan, 1. 7. 1925 r.

Warunek: Handel hurt fr. st. zał. ładunek wag.  
dostaw. zaraz za 100 kg. w złotych.

Zyto	31,50—32,50 zł
Pszenica	33,50—37,50
Jęczmień brow.	27,50—30,50
Owies	30,00—31,00
Mąka żytn. 65 proc. wł. work.	44,50—46,50
70	42,50—44,50
Mąka psz. 65 proc. wł. work.	54,50—57,50

Ospa żytnia	20,00—
Łubin niebieski	9,50—11,00
Łubin żółty	12,25—14,25
Słoma żytn'a pras.	3,00—3,90
Słoma żytnia luź.	2,00—2,20
Groch Victoria	28,00—32,00
Ziemniaki fabr.	4,30—
Koniczyna żółta	—
Koniczyna biała	—
Płatki ziemniaczane	—
Koniczyna czerw.	—
Koniczyna szwedzka	—

### Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Leon Kum.  
Drukarni i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego“  
w Chojnicach

## SZTUCZNE NAWOZY

tomasynę, kaimit, sól potasową  
superfosfat, azotniak, siarczan  
amonu i wapno 1447

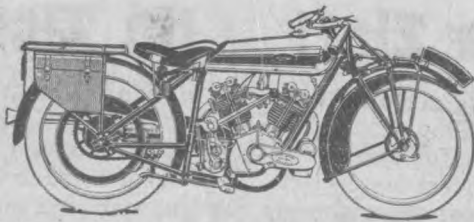
### polecamy na sezon jesienny

na długoterminowych warunkach kredytowych.

Zamówienia prosimy zgłaszać zaraz, dostawa może  
nastąpić na życzenie zamawiającego każdego czasu.

### Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe

Pl. Jerzego 5 Filja Chojnice Tel. 24.



## „MaWi“ motocykle

ze światowej sławy

D.K.W. motorem

ca 3. k. m. stale na składzie.

Podczas wyścigów w Niemczech na prze-  
strzeni 3000 km. wszystkie D. K. W. mo-  
tory jazdę bez przeszkód przebyły.

## Centrala samochodów Ryszard Gehrke

Człuchowska 9 Chojnice Telefon 108.

## Nadmierną otyłość

usuwa herbata ziołowa Baldur aptekarza Schechta.  
Zupełnie nieszkodliwa. Niezwłoczna strata wagi. Po-  
maga przemianie materji i trawieniu. Prospekty gratis.  
Cena pudełka zł. 3,50 — 4 pudełka 12 zł.—

Dr. Gebhard & Co. Gdańsk.

Zamówienia na

## nawozy sztuczne

na natychmiastowe i późniejsze dostarczenie

przyjmuje

## Landw. Grosshandelsgesellschaft

m. b. H.

Filja Chojnice

Plac Jerzego 4.

Tuchola

Rynek 9. 1440

## DRUKI

wszelkiego rodzaju  
wykonuje  
„Dziennik Pomorski“

## Dwóch UCZNI

z lepszym wykształceniem  
szkolnym mogą się zgłosić

w drukarni

Dzien. Pomorskiego.

## Dom

familijny z ogrodem i rola  
na sprzedaż 1476

ul. Osady 5.

## Dom

sprzedam w centrum  
miasta z interesem i wolnem  
mieszkanem bardzo tanio.  
Zgłoszenia w „Dzienniku  
Pomorskim“. 1488

Sprzedam tanio 1489

## piec kafłowy

rozebrany, białe kafle.

Różański, Młyńska 11.

1 maszyna do szycia

1 łóżko

1 stół

1 ręczny wózek

zaraz tanio na sprzedaż.

Pietruszkowa 16

1. p. na lewo. 1487

## Kasjerkę

władającą językiem pol-  
skim i niemieckim w piśmie  
i słowie jak i biegłą w ra-  
chunkowości poszukuję od  
zaraz. Łask. zgł. do F my

H. M. Schulz.

Poszukuję od zaraz 1481

## dziewczyny do dziecka.

Zgłoszenia

ul. Szewska nr. 6 I. p.

Młodsza

## dziewczyne

dla lżejszych robót domo-  
wych w godzinach popołu-  
dniowych poszukuję. 1479

Gockowskiego 7

I. na prawo.

Przyjmuję od prywatnych  
zlecenia na wykonanie

## eleg. garnitur rafjowych wyścielanych.

Karasiewicz  
Hotel Dworcowy

pokój 12. 1480

## Delikatesy Angielskie śledzie Matjes

nadeszły. 1475

Albert Ludwig

## Przyjmuje do szycia

suknie damskie,  
suknie dziecięce, oraz  
ubranka dla chłopców.

Gdzie, wskaże ekspedycja  
„Dziennika Pomorskiego“.

Młodzi uczn. lub uczen-  
nice z gimnazjum znajdują  
wygodną i dobrą

## pensję

Gdzie, wskaże ekspedycja  
nin. pisma. 1468

## Szofer

z długoletnią praktyką po-  
szukuje posady. Zgł.  
pod ofertą T. G. 100 do  
eksp. nin. pisma. 1471

Potrzebny

## uczeń

z odpowiednim wykształ-  
ceniem. 1392

Roman Fr. Stamm

Chojnice, Rynek 9.

## Pokój

do wynajęcia od zaraz  
z pensją lub bez. 1484

Człuchowska 54 parter

Jan Tomczyk.

## Mebłowany pokój

do wynajęcia. 1483

Ramy 17 II. p.